

Barbara Radecka
FUW

Piractwo kontra copyright

Piractwo, czyli wykorzystywanie cudzej własności i twórczości bez zgody autora jest głęboko zakorzenione w społeczeństwie. Od dawna też podejmowane są kroki mające na celu zapobieganie łamaniu praw autorskich. Jednak dziś piractwo przyjęło szczególnie duże rozmiary. Jest to zwłaszcza piractwo medialne. Do jego rozwoju przyczyniło się rozpowszechnienie Internetu. W takiej sytuacji skuteczna ochrona twórczości wydaje się niemożliwa.

Wielu dostawców Internetu dysponuje ofertami, które pozwalają się cieszyć z dostępu do WWW praktycznie każdemu. Taka sytuacja doprowadziła do powstania wielu serwisów udostępniających nielegalne oprogramowanie łamiące prawo.

Taki serwis może założyć praktycznie każdy i to za darmo. Ostatnio szczególnie modne stały się serwisy o tematyce warezowej. Przeważnie są to fora zakładane na popularnym skrypcie phpBB oraz Polskim phpBB By Przem. Jednak ostatnio coraz częściej używa się bezpieczniejszych płatnych skryptów np. Invision Power Board (IPB) lub vBulletin (vB), w wersjach null, czyli z piracką licencją. Polskie supporty tych skryptów są prowadzone przez twórców warezów, p2p, p2m itp.

Warezy są to fora udostępniające pliki poprzez serwisy przeznaczone do wymiany oprogramowania np. najpopularniejsze rapidshare.com lub megaupload.com. W Polsce jest kilkaset for tego typu a liczba ich użytkowników liczona jest w setkach tysięcy. Za granicą sięga ona kilku milionów. Administratorzy warezów nie czują się winni za rozprzestrzenianie oprogramowania. Na swoich stronach umieszczają zwykle notki typu: „Strona ta nie zawiera żadnych plików, lecz jedynie informacje o nich kodek, rozmiar, długość itp.”. Natomiast serwisy gdzie są umieszczane pliki, bronią się informując, że udostępniają jedynie przestrzeń dyskową, natomiast nie odpowiadają za treści na nich umieszczane.

P2P czyli sieć peer-to-peer - wymiana bezpośrednio między komputerami. W Polsce również bardzo popularna, np. torrent czy emule.

P2M czyli peer-to-mail - polega na pobieraniu plików z kont pocztowych. Najpopularniejsze skrzynki pocztowe używane do tego celu to gmail oraz o2.pl. Najpopularniejszym programem do pobierania z p2m jest program MoorHunt. Ostatnio jednak spadło zainteresowanie skrzynkami pocztowymi ze względu na ich kasowanie przez operatorów.

W Internecie nabrały popularności pojęcia: uploader – czyli osoba udostępniająca pliki innym oraz upload – czyli pobieranie plików. Bardzo niepokojące jest to, że uploaderzy czują się dumni z tego, że robią coś na złość innym. Swoje postępowanie usprawiedliwiają jedynie twierdzeniem „To państwo kradnie”. Obwiniają przez to ceny produktów w sklepach. Natomiast dystrybutorzy obwiniają piratów o kradzież oraz wielomilionowe straty, przez co ceny są wysokie, aby móc pokryć koszty kolejnych produktów.

Na różnych forach stała się też modna kradzież stopki Copyright © i podszywanie się pod prawdziwych twórców danego programu.

Także hacking stał się popularny zwłaszcza wśród młodzieży, która chce zdobyć uznanie wśród rówieśników albo korzyści materialne. Używają programów oraz luk w oprogramowaniu, które są opublikowane przez innych w celach edukacyjnych. Jeśli komuś dzięki temu uda się zniszczyć pewną stronę, to chwali się

wyczynem na stronach do tego przeznaczonych. Często szkody przez nich wyrządzone są nieodwracalne.

Niedawno złapano administratorów pewnej strony, na której były pokazywane galerie z różnych ataków. Powstały dwa fronty, jeden popierający zlikwidowanie strony, natomiast drugi wyśmiewający organy ścigania za brak wiedzy o charakterze danej strony.

Internet rządzi się własnymi prawami i chyba długo będzie możliwe „obchodzenie” wszelkich norm prawnych broniących twórczości. Pomysłowość ludzka nie zna przecież granic. Jediną skuteczną ochroną byłoby nauczenie człowieka szacunku dla cudzej pracy.